

Szkoła Frankfurcka i przyszłość kultury

17 stycznia 2014

Zmiany kulturowe obserwowane obecnie w “zachodniej kulturze” jak i w Polsce, dążącej z uporem maniaka do wpisania się do tego abstrakcyjnego pojęcia, nie rozumiejąc co ono obecnie reprezentuje, zostały dogłębnie opracowane niemalże 100 lat temu. W tamtym czasie “zachodnia kultura” była, u podstawy, reprezentowana przez zbiór zasad etyki chrześcijańskiej, bez względu na to jaki odłam chrześcijaństwa reprezentowały poszczególne kraje i ich władcy czy elity, które w dużej mierze przyjęły schrystianizowany kabalizm pod postacią gnostycyzmu. Porządek ten nie gwarantował oczywiście stabilizacji międzynarodowej i braku animozji, ale gwarantował stabilną sytuację wewnątrz poszczególnych narodów, koherentną kulturę i relacje społeczne a tym samym możliwość przetrwania narodów w nawet najbardziej krytycznych czasach.

To co obecnie nazywane jest “zachodnią kulturą” ma niewiele wspólnego z tamtym obrazem, różnice widoczne są na co dzień, “gołym okiem”. Nie trzeba mieć wyjątkowo krytycznego umysłu by zaobserwować obecne zmiany kulturowe, które były nie do pomyślenia jeszcze 20 lat temu, takie jak wypieranie chrześcijaństwa, promocja pornografii, homoseksualizmu czy pedofilii, rzekanie się suwerenności przez rządzących itd. Przez ponad 50 lat komunizmu i wcześniej podczas rozbiorów, kultura Polska, a co za tym idzie tożsamość, przetrwały niemalże nienaruszone w różnych warstwach społecznych, jednak obecnie tempo zmian, które wydaje się nasilać i zarysowujący się kierunek nie pozostawiają złudzeń co do przyszłego upadku kultury, nie tylko Polski, ale i świata zachodniego. Upadku jaki był widoczny w wielu wcześniejszych cywilizacjach.

Nic jednak z tego nie jest dziełem przypadku ani efektem oddolnych ruchów społecznych. Bez wsparcia potężnymi

funduszami, ruchów społecznych i wsparcia mediów nic nie może zaistnieć w masowej świadomości; wie o tym każdy kto próbował wypromować samodzielnie jakąkolwiek ideę w społeczeństwie, podobnież nie można liczyć na łut szczęścia. To co obecnie ma miejsce w Polsce to zaplanowana i zaimportowana w latach 1990. rewolucja kulturalna, trwająca na zachodzie od 50 lat, która ma za zadanie penetrację kluczowych elementów koherentnych systemów etycznych państw narodowych i ich modyfikację, przeformułowanie, adaptację czy też wystandaryzowanie do stale zmieniających się "zachodnich norm", by w konsekwencji stworzyć globalną wystandaryzowaną kulturę. Model tych rewolucji oraz ich kierunek został dogłębnie opracowany i usystematyzowany w latach 1920-1940 poprzez prace Szkoły Frankfurckiej, która na bazie filozofii Hegla i Marksa stworzyła metodologię zastosowania dialektyki w przemianach kulturowych.

W modelu tym, ze względu na to, że po rewolucji Rosyjskiej w 1917 roku nie udało się poprzez rewolucje militarne i terror rozszerzyć rewolucji komunistycznej na cały zachodni świat (np. nieudane rewolucje na Węgrzech, Niemczech i Włoszech), zastąpiono je opartymi na dialektyce hegeliańskiej, rozciągniętymi w czasie rewolucjami kulturalnymi, odbywającymi się na terenie całego świata zachodniego. Rewolucje te wdrażają powolne zmiany kulturowe, dążące do zsocjalizowania mas realizując formułę gdzie "nowoczesne formy poddaństwa cechuje łagodność". Dla uzyskania zmian w komunistycznej rewolucji politycznej stosowano rozwiązania siłowe i terror, w rewolucji kulturalnej natomiast atakowana jest kultura, sposób życia, wierzenia, moralność, skale wartości itd. dla osiągnięcia, nieinwazyjnie, dokładnie tych samych celów. Efektem tego, są obserwowane dzisiaj realizacje manifestu komunistycznego w zwolnionym tempie. To co było do tej pory horrorem czasów Polski Ludowej, Mao Tse Tung czy Stalina obecnie staje się nową normą, witaną z otwartymi ramionami przez "postępowców", to co natomiast tworzyło silny zwarty naród jest w pełni odrzucane jako bezsensowny zabobon.

Poprzez ten proces stała się Polska, jak też i reszta świata zachodniego, polem inżynierii społecznej poprzez rewolucje kulturalne mające na celu stworzenie standaryzowanego, globalnego, socjalistycznego społeczeństwa, które ma się narodzić na zgliszczach zachodniej cywilizacji. Zanim jednak to nowe społeczeństwo się narodzi, obecny ład musi być totalnie zniszczony, a kultura musi ujrzeć zaplanowane przez Szkołę Frankfurcką nie widziane dotąd zdziczenie i upadek człowieka.

Zanim jednak zrozumiemy to co jest jeszcze zaplanowane dla Polski i zachodniej cywilizacji musimy przyjrzeć się temu czym dokładnie jest Szkoła Frankfurcka i jaki wpływ miała na zachodnią cywilizację do tej pory.

POWSTANIE I ROZWÓJ SZKOŁY

W 1922 roku Kurt Albert Gerlach (socjaldemokrata, członek Londyńskiej Szkoły Ekonomicznej i stworzonego za zgodą brytyjskiej korony Fabiańskiego Socjalizmu współpracujący z agentami radzieckimi takimi jak Richard Sorge) wraz z synem milionera Hermanna Weila, (który chciał stworzyć instytut Marksizmu, który miał być w przyszłości przekazany radzieckiemu, niemieckiemu rządowi) Felixem Weilem dostali propozycję założenia we Frankfurcie instytutu na wzór Moskiewskiego Instytutu Marxa-Engelsa, który miał być poświęcony naukowemu socjalizmowi.

W 1922 roku Gerlach został przyjęty przez pruskie ministerstwo edukacji na dyrektora planowanego Instytutu Badań Społecznych a w 1923 powołano placówkę przy Uniwersytecie Frankfurckim. W międzyczasie Gerlach przygotował plany działania instytutu (wykłady na temat anarchizmu, socjalizmu i marksizmu) ale ponieważ zmarł z powodu cukrzycy na miejscu dyrektora zastąpił go do roku 1930 Carl Grünberg, marksista, socjodarwinista i historyk ruchu robotniczego. Od roku 1930 do 1958 instytutem kierował Max Horkheimer, filozof społeczny i Marksista. Ważnymi współpracownikami instytutu byli Erich Fromm

(1900-1980); Theodor Adorno (1903-1969); Karl Korsch (1886-1961); Wilhelm Reich (1897-1957); Friedrich Pollock (1894-1970); Walter Benjamin (1892-1940); Herbert Marcuse (1898-1979); Paul Massing (1902-1979); Julian Gumperz (1898-1972); Paul Lazarsfeld (1901-1976); Kurt Lewin (1890-1947); Franz Neumann (1900-1954) z których wszyscy byli mniej lub bardziej zagorzałymi Marksistami lub wprost agentami radzieckiej Rosji.

Jednym z pierwszych badań instytutu w 1932 roku była analiza seksualnej moralności klasy pracującej, po którym spodziewano się pozyskania informacji co do możliwych zmian moralności seksualnej. W dalszych pracach w 1933 r. badano w Szwajcarii, Austrii, Francji, Belgii, i Holandii strukturę rodziny, relacje pomiędzy młodymi ludźmi i ich ojcami i matkami oraz możliwe zmiany tych relacji. Rozwijano idee ataku na patriarchalny system rodziny i jej wewnętrzne relacje ekonomiczne. Badano również klasę robotniczą i członków partii komunistycznej pod kontem wyłuszczenia potencjału rewolucyjnego w danych grupach; starano się wyekstrahować typy psychologiczne zdolne realizować efektywne działania rewolucyjne, nawet militarne.

Podobne badania przeprowadzono w 1935 roku badając dokładnie te same elementy w Chinach podczas zaawansowanych działań militarnych Mao Zedonga (sponsorowanego przez OSS, działającego poprzez Yale (uniwersytet stworzony z pieniędzy pochodzących z handlu chińskim opium) w Chinach) walczącego z siłami Czang Kai-Szeka.

Przez lata grupa rozwinęła zastosowanie dialektyki hegeliańskiej wdrażając do swoich prac historyków, psychologów, socjologów, filozofów, ekonomistów aby osiągnąć swojego rodzaju fuzję dla stworzenia filozoficznej teorii społecznej i odpowiednich technik opartych na wiedzy dla wdrażania zmian społecznych. Podstawowa idea stojąca za tym systemem polegała na zdefiniowaniu regresywnych i progresywnych impulsów, skupiających i dekompozycyjnych, dobre

i złe strony danych sytuacji w ludzkiej naturze i historii, aby postawić je w odpowiednich relacjach do siebie i poprzez nie zrekonstruować rzeczywistość. Wszystkie te elementy dialektycznego myślenia korespondują do formy skomplikowanej rzeczywistości, stale zmieniającej się we wszystkich swych częściach.

W 1933 roku po przyjsciu do władzy Hitlera, ze wzgledu na znaną działalność instytutu w promocji dekadentyzmu, kontaktów z komunistami na wschodzie itd instytut przeniósł się do Stanów Zjednoczonych gdzie osiadł na Uniwersytecie Columbia. Z biegiem czasu inne oddziały objęły Uniwersytet Princeton, biura w Nowym Jorku i Kalifornii. Na uniwersytecie Princeton, Lazarsfeld prowadził dla Fundacji Rockefellera i amerykańskiej armii projekt badania medium radiowego i jego wpływu na masy (zbiegło się to w czasie z eksperymentem Wojny światów H.G. Wellsa w 1938 r.). Adorno stał się główną osobą odpowiedzialną za temat muzyki i opracował prospekt rozwoju popularnej muzyki jako de facto broni dla wdrażania zmian kulturowych. Opisał to bardzo dobitnie w swojej książce pt. "Filozofia nowej muzyki" Wwa 1974, która była w ukryciu przez dziesięć lat przed wydaniem w 1949 roku. Do książki tej wrócimy na końcu artykułu. W czasie pobytu w USA instytut rozpoczął również prace nad badaniem uprzedzeń społecznych i antysemityzmu dla Amerykańskiego Instytutu żydowskiego. Ponieważ zdecydowana część grupy była pochodzenia żydowskiego widzieli poniekąd rozwój wypadków w Niemczech jako atak na ich pracę przeniesiony na ogół populacji żydowskiej. Siedząc jednak wygodnie w Stanach zjednoczonych sformułowali tezę, że wszelkie formy antysemityzmu są atakiem na wolności demokratyczne, a co za tym idzie na samą demokrację, stawiając tym samym znak równości pomiędzy demokracją a semityzmem. Jak twierdzili antysemityzm był głęboko zakorzenionym buntem przeciwko demokracji. W kolejnej, wynikającej z tych badań publikacji pt The Authoritarian Personality, grupa zaatakowała Amerykańską powojenną moralność stwierdzając, że typowy Amerykanin wierzący w Boga, naród i rodzinę był realnym

niebezpieczeństwem i idealnym elementem dla wytworzenia faszystowskiego społeczeństwa takiego jak w Niemczech, natomiast postawy wcześniej kojarzone z rewolucyjnym Marksizmem powiązane zostały ze wspieraniem demokracji.

W latach czterdziestych część grupy przeniosła się do Hollywood by wraz z innymi badaczami takimi jak Aldous Huxley (z którym Adorno miał bardzo bliskie kontakty, i który był Fabiańskim Socjalistą), Christopherem Isherwoodem (Fabiański Socjalista), Igorem Strawieńskim (z którym współpracował Adorno) i Alexandrem Kordą (komunistą działającym pod Györgym Lukácsem, który był marksistą i późniejszym ministrem kultury w radzieckich Węgrzech) rozpoczęli badania nad nowym medium filmu i masową kulturą jako narzędziami sabotażu kulturalnego i globalnej kultury. Idea stojąca za zaangażowaniem się w te prace wynikała z obserwacji Adorno dotyczących możliwości pozyskania mas dla wyższej formy sztuki. Stwierdzał analizując dzieła W. Benjamina, że masy "Będzie można pozyskać do tego, co jest najbliżej nich. I trudność polega właśnie na stworzeniu takiej formy sztuki, w taki sposób, aby było możliwym, z czystym sumieniem, stwierdzenie, że jest to wyższa forma sztuki." Dialektycznie rzecz ujmując trzeba będzie tworzyć "kicz", by tym samym zbliżyć się do mas, by potem jednak go pokonać. "Dzisiaj, jedynie film może podjąć to zadanie, przynajmniej jest to zadanie, które leży w zasięgu urzeczywistnienia." pisał Adorno. Problemem było dla niego nie przybliżenie do siebie sztuki i mas ale jak stworzyć wiarygodną sytuację by autonomiczna sztuka stała się areną, na której ujmowane są najważniejsze problemy społeczne z których można stworzyć model zbawienia i w ramach później utworzonego UNESCO tworzyć nową globalną kulturę, za którą opowiadał się brat Aldousa Huxleya, Julian (twórca m.in. UNESCO i transhumanizmu, filozofii istotnej dla kolejnych badań rozwoju technologii).

Nieco później Grupa Frankfurcka zaangażowała się w projekt organizowany od 1942 roku przez Fundację Joziasza P. Macy

(Josiah Macy Jr. Foundation – fundator zdobył swoją fortunę na ropie i współpracy z Rockefellerem) zajmujący się cybernetyką. Grupa ta będzie potem znana jako Grupa Cybernetyczna (Cybernetics Group) i będzie miała za swój cel zorganizowanie inżynierów elektryków, biologów, antropologów i psychologów by opracować eksperymenty w kontroli społecznej, w oparciu o przekonanie, że ludzki mózg nie był niczym więcej niż złożonym urządzeniem nadawczo-odbiorczym, i że zachowanie człowieka może w efekcie być zaprogramowane, zarówno indywidualnie, jak i skali społecznej. Grupa ta wraz z Lordem Bertrendem Russellem dostała zielone światło od Roosevelta (który notabene według Amerykańskich standardów był socjalistą) by opracowywać model kultury dla USA.

Prace Grupy skonkretyzowały się po II wojnie światowej przy wsparciu z Massachusetts Institute of Technology (MIT) oraz po konferencjach organizowanych przez Fundację Macy w latach 1953 i 1964. Członkowie Szkoły Frankfurckiej, od początku rozumieli znaczenie projektu cybernetyki w bardziej ogólnym podejściu rewolucji kulturalnej. Max Horkheimer, dyrektor Szkoły Frankfurckiej, współpracował z Grupą Cybernetyki. W 1948 roku wziął udział w Paryżu w stworzeniu światowej Federacji Zdrowia Psychicznego (WFMH), która była organizacją wynikającą z prac Grupy Cybernetycznej. Chociaż dwie najbardziej znane osoby związane z wynalezieniem terminu „cybernetyka” (słowo wymyślił tak naprawdę zapomniany Polak, B.F. Trenowski w 1843 roku) kojarzone są z osobą Johna von Neumanna i Norberta Wienera, to kilka innych osób było w rzeczywistości dominującymi figurami w obrębie grupy. Prawdziwi „pionierzy” tak zwanej „rewolucji informacyjnej” to Margaret Mead (twórczyni rewolucji seksualnej w USA), Gregory Bateson (mąż Mead), Kurt Lewin (pionier psychologii społecznej i psychologii pracy), Max Horkheimer, i dr John Rawlings Rees (członek Instytutu Tavistock) – którzy uczestniczyli w pracach Szkoły Frankfurckiej i/lub Instytutu Tavistock. Grupa Cybernetyczna zapożyczyła plan gry od Györgya Lukácsa na rzecz rewolucji społecznej. Argumentowali oni, że w człowieku nie było nic

boskiego i stworzone przez człowieka maszyny wkrótce będą doskonalsze od ludzkiego umysłu.

To czym Lukács i jego podopieczni ze Szkoły Frankfurckiej pogardzali w zachodnim chrześcijaństwie to jego wiara w świętość duszy, idei, że każdy człowiek został stworzony przez Boga, na Jego obraz i że każdy człowiek miał boską iskrę kreatywności, która mogłaby służyć doskonaleniu całej ludzkości. Lukács i Szkoła Frankfurcka rozumieli, aż za dobrze, że żadna rewolucja nie może na Zachodzie odnieść sukcesu tak długo, jak zasada „imago viva Dei” (człowiek na żywy obraz Boga) nie zostanie zniszczona i zastąpiona przez znacznie bardziej zbestializowane i pesymistyczne pojęcie ludzkości. Kurt Lewin, współpracownik Szkoły Frankfurckiej i Instytutu Tavistock, odegrał ważną rolę w ramach Grupy Cybernetycznej zakładając w MIT Laboratorium Badawcze Dynamik Grupowych, które zrodziło takie systemy manipulacji jak m.in. trening interpersonalny. Generalnie kierunek rozwoju badań z zakresu Grupy Cybernetycznej prowadzi dalej w kierunku, w bliskiej współpracy z armią i CIA, eksperymentów nad kontrolą ludzi, praniem mózgów, hipnozy i takich projektów jak Projekt Troy, MK-Ultra, rozwój psychologii Gestalt i inżynierii społecznej oraz budowaniu komputerowych symulacji procesów społecznych.

To co jest również istotne z pobytu Grupy w Stanach Zjednoczonych to fakt, iż w 1943 roku sześciu współpracowników Instytutu było w służbie rządowej w pełnym lub w niepełnym wymiarze godzin: Franz Neumann jako zastępca szefa Centralnej Europejskiej Sekcji Biura Służb Strategicznych (OSS później przekształcone w CIA) i konsultant Zarządu Wojny Gospodarczej; Marcusa jako starszy analityk w OSS; Kirchheimer i Gurland, również jako pracowników w OSS; Löwenthal jako konsultant w Biurze Informacji Wojny oraz Pollock jako konsultant w Departamencie Sprawiedliwości Oddziału Antymonopolowego.

Grupa Frankfurcka objęła w ten sposób swym zasięgiem tworzenie kultury Hollywood, która stała się synonimem kultury

amerykańskiej, która obecnie dominuje nad całym światem; objęła obszar tworzenia kultury i jej kontroli łącząc siły z Grupą Cybernetyczną by stworzyć ostatecznie algorytmy i techniczne możliwości symulacji dynamik społecznych, co dzisiaj możemy obserwować w systemach takich jak Symulex i zaawansowanej inżynierii społecznej dnia codziennego; oraz rozwinęli bojowe systemy wojny psychologicznej dla amerykańskiej armii i CIA.

Po drugiej wojnie światowej, w latach pięćdziesiątych rdeń grupy powrócił do Niemiec, by wznowić to co zostało zatrzymane przez dojście Hitlera do władzy. Instytut rozpoczął badania dla dowództwa sił alianckich w Niemczech HICOG (1954), badając świadomość polityczną i nastroje społeczne (wykazali, że Niemcy są nadal nacjonalistami i mają skłonności faszystowskie) jak również podjął prace analityczne relacji społecznych w zakładach pracy (m.in ManessMann, Fundacji Rockefellera) oraz świadomości politycznej studentów. Poprzez badania dla rewitalizujących się grup komunistycznych w Niemczech pomogli SPD dojść ponownie do władzy, jednocześnie zmieniając profil partii z komunistyczno-marksistowskiej na socjal-demokratyczny. Partie komunistyczne zostały w 1956 roku zakazane przez sąd konstytucyjny, więc wystarczyło zmienić nazwę by dalej kontynuować swoją aktywność. Podobne zabiegi stosowała Grupa Frankfurcka z własnymi publikacjami zmieniając ich treść w zależności od kraju w którym były wydawane. Grupa stała się tym samym odpowiedzialna za wspieranie wielkiego biznesu, komunistów, instytucji rządowych, i jak dalej zobaczymy masowej kultury w Niemczech.

Po powrocie do Niemiec, Adorno zaangażował się we wspieranie awangardowych nurtów (brał udział w Darmstadt International Vacation Courses) w muzyce powiązanych ze Szkołą Wiedeńską i później szkołą Darmstadt. Jego "Filozofia nowej muzyki" stała się kluczowym elementem filozoficznym, ukierunkowując rozwój powojennej muzyki, która zaczęła brnąć w kierunku racjonalnej totalnej organizacji stając się systematycznie coraz bardziej

radykałną, zawierając w sobie m.in. elementy dadaizmu, buddyźmu Zen dążąc w kierunku "usystematyzowanego chaosu".

W dziedzinach literatury wspierano promocję prac Hölderlina (1770-1843) (znającego Hegla i o którym pozytywnie wypowiadał się Nietzsche i Benjamin) jako punkt wyjścia, ze względu na neologiczny (nowomowa), fragmentaryczny, schizofreniczny (Hölderlin był chory psychicznie), dekompozycyjny charakter jego dzieł. Chodziło o dekompozycje i niszczenie języka, by codzienny język komunikacji był najpierw zniszczony następnie zreifikowany w nowy język (nowo mowę), i był przyjęty przez masy.

W malarstwie podążały za tym nurtem szkoły takie jak prymitywizm, kubizm, abstrakcjonizm, socrealizm. Również surrealizm był elementem zmian kulturowych, o którym Adorno pisał „Nowy występek właśnie się narodził, kolejny szal został dany ludzkości: Surrealizm, dziecko szaleństwa i mroku (...) Ten występek zwany surrealizmem polega na niekontrolowanym, namiętnym wykorzystywaniu narkotyku obrazu lub raczej niekontrolowanej prowokacji obrazu dla własnego dobra... Cudowna dewastacja! Zasada narzędzia stanie się obca dla wszystkich tych, którzy praktykują ten doskonały występek. Dla nich duch ostatecznie przestanie się stosować. Ujrzą jego nawracające granice, będą dzielić to zatrucie z tymi, których świat zalicza do marzycieli, jak i niezadowolonych. Młodzi ludzie poświęcą się tej poważnej i bezowocnej grze w pasji porzucając rzeczywistość. Będzie wypaczać ich życie.” Przede wszystkim jednak dadaizm (antysztuka) był pełnią realizacji założeń Szkoły Frankfurckiej kompletnie równając z ziemią pojęcie sztuki w klasycznym rozumieniu tego słowa, gdzie pisuar stał się dziełem sztuki, podobnie jak akty publicznych kastracji czy wylewania na publiczność ekskrementów. Była to jedna z tych form „sztuki”, której nikt nie chciał i która została odrzucona na początku XX wieku, a jednak, po wojnie była promowana odgórnie na całym świecie i później kompletnie eksplodowała poprzez mass media.

W latach 1960. i 1970. Szkoła Frankfurcka, jako zaplecze teoretyczne komunistów stała się częścią protestów, które zamieniły się m.in. w rewolty studenckie, wojnę partyzancką (obejmującą m.in. zamachy). W tamtym czasie wydawało się, iż wdrażana jest w życie rewolucja Marksistowska.

Protesty organizowane były przeciwko wojnie w Wietnamie, oraz optowały za reformami społecznymi, które jak potem się okazało otworzyły drogę na pełną rewolucję kulturalną, rewolucję seksualną i atak na zachodnie wartości. Teorie opracowywane od lat dwudziestych ostatecznie zostały wdrożone na Zachodzie w życie począwszy od przełomu lat 1960./1970.

FILOZOFIA GRUPY

Dla rewolucjonistów XVIII i XIX wieku utopijny socjalista Henri de Saint-Simon dostarczył wizję materialnego raju na ziemi, natomiast Friedrich Hegel metodologię jak go zrealizować w praktyce. Ruch lewicowego Hegelianizmu nazywany był często zhegelianizowanym-saintsimonizmem. Hegel ze swoją koncepcją nowego boga "Ducha świata" twierdził, że indywidualna walka z "alienacją", miała bezpośrednie odniesienie do historii, która na zmianę migruje pomiędzy separacją a pojednaniem. Teza generuje antytezę i jest rozwiązana przez wyższą konkluzję- syntezę. Młodzi intelektualiści XVIII wieku byli zafascynowani tym, że ich własne intelektualne życie i personalna alienacja stawiała ich w bliskiej relacji z "Duchem świata", dając silny impuls do poszukiwań jak naprawdę działa historia poprzez wykorzystanie dialektycznej metody. To właśnie pchnęło rewolucjonistów na całym świecie do przejścia od "emocji, przez myśl do akcji" (metodologia opisana przez Augusta Cieszkowskiego potem Nicholasa Ogarewa i finalnie przez Karola Marxa), lub wzniecenia "socjalnej rewolucji" (Bogdan Jański) dla stworzenia globalnego rządu "Uniwersalnego Rządu Ludzkości", lub jak pisał w 1843 roku B.F. Trenowski, który stworzył słowo "cybernetyka" do opisanie nowej formy społecznej technologii, która jak wierzył przemieni ludzkie warunki istnienia.

Powstała w tamtym czasie pośród młodych Hegelianistów mentalna i duchowa rewolta i rewolucyjna wiara, że zniszczenie ówczesnego porządku i państw przyniesie wolność. W tamtym okresie do ruchu Młodych Hegelian należał także wprowadzony do grupy przez Cieszkowskiego, Mojżesz Hess (twórca Syjonizmu, którego Engels nazywał "pierwszym komunistom w partii"), który przedstawił w 1843 roku Marxa Engelsowi.

Cały ruch Młodych Hegelianistów, jak również Młodej Polski, podobnie jak Młodych Niemiec, Młodej Europy, Młodych Włoch, Młodej Bośni (odpowiedzialni za zabicie Franciszka Ferdynanda), Młodych Turków, Młodej Rosji itd był pod kontrolą Giuseppe Mazziniego, masona działającego pod bezpośrednimi rozkazami brytyjskiej admiralicji. Cała ta siatka była własnością wywiadu brytyjskiego, wykorzystywaną wcześniej do wprowadzenia Wiosny Ludów (1848-1849), które to wydarzenie oczywiście pominęło Wielką Brytanię, a w Polsce objęło organizację powstania wielkopolskiego przez m.in hegelianitkę Karola Libelta.

Elementy tej siatki posłużyły później do utworzenia globalnego ruchu komunistycznego opracowanego w Anglii przez Ligę Sprawiedliwości i od 1850 będącego centrum Londyńskiego Komitetu Centralnego. Dlatego właśnie również Fabiański Socjalizm mógł bez przeszkód powstać w Wielkiej Brytanii za zgodą Brytyjskiej Królowej. Nie istniało żadne zagrożenie, iż ta grupa obali porządek w kraju i rozpocznie rewolucję proletariacką ponieważ była organizowana przez Brytyjski wywiad i jego celem było obalanie innych krajów czy władców. Podobnie późniejsza migracja Szkoły Frankfurckiej do Wielkiej Brytanii i USA witana była z otwartymi rękami.

Po publikacji Manifestu Komunistycznego w 1848 roku, Marksizm koncentrował się na politycznych i ekonomicznych działaniach. Jego atak na Zachodnią kulturę przeniósł się do drugiego etapu. Dopiero w 1920 roku, Marksizm metodologicznie zaczął ponownie czerpać z pomysłów Marksa z 1843 roku.

Wracając do Szkoły Frankfurckiej rozpoczynającej swoją działalność z grubsza sześćdziesiąt lat po pracach Marksa, Zachodnia cywilizacja składała się z wielu "pomieszczeń"-moralność, która wywodzi się z religii, rodzina, szacunek dla przeszłości, jako przewodnik do przyszłości, krępowanie najpodlejszych instynktów ludzkich oraz społeczne i polityczne organizacje, które gwarantują wolności bez licencjonowania. Z tych pomieszczeń największą przeszkodą do sforsowania były dwie- Bóg i rodzina. To była wiadomość od Marksa z 1843 r., zanim rozpoczął swoją pseudonaukową historię gospodarczą, w której żądał ateizmu i ataku na Chrześcijaństwo i Boga. Po nim, dla przykładu T. Dezamy żądał zastąpienia kościoła katolickiego "organizacją uniwersalnego dobrego samopoczucia", pisząc "[proletariusze] powróćcie w wir egalitarnego kościoła, poza którym nie może być zbawienia". Wezwanie Marksa domagało się zatem bezwzględnej krytyki wszystkiego, co istnieje, a zwłaszcza religii, nauki i rodziny. Do tego wachlarza Szkoła Frankfurcka dodała również, skrupowanie odwiecznego problemu – ludzkiego dążenia do dominacji nad środowiskiem. Gdy realizując te dążenia zachodni człowiek zostanie „wyzwolony” z jego człowieczeństwa i zakorzeni się w bagnie, powstanie nowe, poprawne politycznie społeczeństwo. Według tej linii rozpoczęła prace Szkoła Frankfurcka, atakując wszystkie elementy społeczeństwa, które trzymają je razem jednocześnie promując redefinicję tych elementów. Jak pisał Marcuse: "Można słusznie mówić o rewolucji kulturalnej, ponieważ protest jest skierowany w stronę całego establishmentu kulturowego, w tym moralności istniejącego społeczeństwa. (...) jest jedna rzecz, którą możemy powiedzieć z całą pewnością. Tradycyjna idea rewolucji i tradycyjna strategia rewolucji została zakończona. Te pomysły są staromodne (...) to co musimy podjąć to jest rodzaj dyfuzji i rozproszenia, rozpad systemu." W ten sposób Saint-Simon, Hegel i Marks znaleźli przedłużenie swych idei w Szkole Frankfurckiej, która uczyniła z nich naukowy system „rewolucji kulturalnej”.

PRZYSZŁOŚĆ KULTURY

Według Horkheimera i Adorno całość filozofii Szkoły Frankfurckiej opierała się na założeniu, że realne oświecenie społeczeństwa nigdy nie nastąpiło i nawet jeśli było powszechnie opisywane i przyjęte historycznie było zasłoną. Definiowali je jako burżuazyjne oświecenie, jako dominację człowieka nad naturą. Prawdziwe oświecenie możliwe jest tylko wtedy kiedy społeczeństwo skonfrontuje się ze swoim cieniem, a myśl będzie podporządkowana naturze.

Wnikliwa analiza rzeczywistości w czasie działania grupy i dogłębne sformułowanie diametralnych skrajności w sztuce pozwoliły na zdefiniowanie dwóch głównych kierunków dialektyki: masowej sztuki i sztuki awangardowej. Masowa sztuka Zachodu jak definiowano była upadkiem sztuki, która stała się przedmiotem konsumpcji podobnie jak każdy inny produkt. Rewolucyjny ruch awangardowy, radykalna muzyka stała w opozycji do masowej, represyjnej kultury i została zdefiniowana jako ratunek dla sztuki. Adorno pisał "Stare ograniczenia formy stoją jako alegorie nie wobec tego co było, ale tego co ma nadejść... Oba występują, być może, w muzyce Mahlera: w rozpadającej się alegorii rozciągniętej poza jej granice, końcowy gest lucyferańskiego buntu w rzeczywistości może oznaczać pojednanie, a dla tych, którzy pozbawieni są nadziei, płomienie zniszczenia buchające w pobliżu, mogą w rzeczywistości być świecącym na nich odległym światłem zbawienia." Dla Marcuse również istniał tylko jeden wybór: albo twierdząca kultura w jej burżuazyjno-idealistycznych i faszystowsko-bohaterskich formach lub prawdziwa transcendencja kultury w formie rzeczywistości, która byłaby "tańcem na wulkanie, śmiechem w pośrodku smutku, grą ze śmiercią". Obrany kierunek kazał więc wykorzystując intelektualistów konfrontować ludzi z ich najbardziej mrocznymi elementami, dla uzyskania celu "rewolucji kulturalnej". W ramach tego kierunku György Lukács stworzył koncept "rewolucji i erosa", aby wykorzystać seksualne instynkty jako instrument wyzwolenia, który Wilhelm Reich zdefiniował jako wolną seksualną ekspresję dla leczenia bólów psychicznych, wyzwolenie się od

wszelkich represji a nawet neuroz poprzez seks. Grupa definiowała, postęp kultury, jako odpowiedzialny za coraz szersze represje i dominację nad naturą. Postęp ten osłabił erotyczne komponenty instynktownej energii człowieka wzmacniając destruktywne. Dla społeczeństwa nie mającego iść w kierunku faszyzmu, wzmocnienie obrony przed destruktywnymi elementami było istotne, i możliwe tylko poprzez wzmocnienie instynktów seksualnych. Tylko eros jak twierdzili może efektywnie skreślać destruktywne tendencje.

Adorno w swojej "Filozofii nowej muzyki" z lat czterdziestych opisał na podstawie dzieł "rewolucyjnego" Schoenberga i "reakcyjnego" Strawińskiego dokąd będzie zmierzała kultura i muzyka, oczywiście nie jako jakiś naturalny dryf oddolnych tendencji w muzyce, ale rozumiejąc zakres zaangażowania Szkoły Frankfurckiej w tworzenie kultury, jako wyznaczony odgórnie, narzucany masom kierunek. Jak pisał autor nowoczesna muzyka "Wzięła na swe barki, całą mroczność świata i całą jego winę. Swe jedyne szczęście widzi w poznaniu nieszczęścia; całe swe piękno w rezygnacji z fikcyjnego piękna. Nikt jej nie chce znać, ani indywidualiści, ani kolektywiści. Przebrzmiewa nie słyszana, bez oddźwięku. Wokół muzyki słuchanej czas tworzy promienny kryształ; muzyka nie słuchana pada w pusty czas jak śmiercionośna kula. Nowa muzyka jest już z góry nastawiona na to najgorsze przeżycie, jakiego muzyka mechaniczna doznaje co godzinę. To jest prawdziwa wiadomość nowej muzyki, jest ona najprawdziwszym wołaniem o pomoc SOS."

"święto wiosny, najślawniejsze i materiałowo najnowocześniejsze dzieło Strawińskiego, zostało według jego autobiografii – obmyślane w toku pracy nad Pietruszką. Nie jest to chyba przypadek. Mimo całego przeciwieństwa stylu oba balety – jeden kulinarnie spreparowany, drugi orgiastyczny – mają wspólne jądro: antyhumanistyczną ofiarę, złożoną na ołtarzu zbiorowości. Jest to ofiara bez tragizmu, składana nie wizji nadchodzącego człowieka, lecz ślepej afirmacji stanu uznanego przez samą ofiarę – uznanego czy to przez

autopersyflaż, czy przez samozagładę.” (...) “Rozkoszowanie się bezosobowym stanem, demonstrowanym przez muzykę, jest rysem sadystyczno-masochistycznym. Jeśli widzowi nie sprawia cichej rozkoszy po prostu uśmiercenie dziewczyny to może się wczuć w zbiorowość i sam będąc potencjalną ofiarą, łudzić się, że właśnie przez to wczucie, na zasadzie magicznej regresji, ma udział w jej zbiorowej sile. Rys sadystyczno-masochistyczny towarzyszy muzyce Strawińskiego we wszystkich jej fazach.”

Adorno na bazie dzieł Strawińskiego wskazuje na pojawienie się w muzyce anarchizmu, infantylizmu (Infantylizm muzyczny jest częścią prądu, który w mimetycznej obronie przed, obłędem wojennym naśladował wszędzie wzory schizofreniczne), upartej regresji, rytualizacji czy obłędu pisząc nawet “Byłoby rzeczą z gruntu fałszywą dopatrywać się w muzyce Strawińskiego analogii z tak zwanymi przez pewnego niemieckiego faszystę „bohomazami obłąkańców”. Muzyka ta usiłuje nie tylko opanować świadomością estetyczną schizofreniczne rysy, ale w ogóle przedstawić obłęd jako zdrowie. Coś z tej postawy tkwi od dawna w burżuazyjnym pojęciu normalności. Wymaga ono wyczynów samozachowawczych posuniętych do absurdalnej dezintegracji jednostki w imię bezgranicznego realizmu, który dopuszcza przetrwanie tylko za cenę unicestwienia tego, co trwa.” (...) “W tym systemie znajdują dla siebie miejsce elementy w ścisłym sensie schizofreniczne muzyki Strawińskiego. W fazie infantylnej schizofrenia staje się wręcz tematem.”

Kolejny krok w muzyce to heberefrenia, podtyp schizofrenii, który charakteryzuje się przede wszystkim niespójnością, absurdalnością zachowania oraz nieadekwatnością reakcji emocjonalnych lub ich całkowitym brakiem. Mogą występować halucynacje oraz urojenia, ale nigdy nie tworzą one usystematyzowanej całości. Charakterystyczne dla chorych jest także zaniedbanie higieny osobistej, a niekiedy koprofagia. Adorno pisał na ten temat w taki sposób “Odrzucenie wyrazu, ten najbardziej widoczny czynnik depersonalizacji u Strawińskiego, ma w schizofrenii odpowiednik kliniczny w

postaci hebefrenii – obojętności chorego na wszystko, co zewnętrzne. Chłód uczuciowy i „płytkość” emocjonalna, obserwowana stale u schizofreników, nie polega na zubożeniu ich domniemanego wnętrza. Wypływa ona z braku popędowego zabarwiania świata rzeczy, czyli właśnie z wyobcowania, nie pozwalającego na ekspansję wnętrza, lecz przeciwnie spłycającego je do stanu drętwoty i bezruchu. Muzyka Strawińskiego czyni z tego cnotę.”

Kolejny krok to katatonia czyli występowanie zwiększonej lub zmniejszonej aktywności ruchowej w psychozie (schizofrenia katatoniczna) bądź spowodowane chorobami mózgu, zaburzeniami metabolicznymi lub substancjami psychoaktywnymi. “Z hebefreniczną obojętnością, nie angażującą się w żadną ekspresję, idzie w parze bierność nawet tam, gdzie muzyka Strawińskiego odmalowuje nieznużoną aktywność.” pisze Adorno. „Jej zachowanie rytmiczne jest nadzwyczaj zbliżone do schematu stanów katatonicznych. U niektórych schizofreników po rozpadzie jaźni usamodzielnienie aparatu ruchowego doprowadza do bezustannego powtarzania wciąż tych samych gestów lub słów; podobne objawy znane są także u ludzi dotkniętych wstrząsem psychicznym. Stąd we wstrząsowej muzyce Strawińskiego obsesja powtórzeń, z kolei odbijająca się szkodliwie na tym, co się powtarza. Tej przymieszce katatonii należy zawdzięczać zdobycie regionów dotychczas muzycznie nie tkniętych, np. zezwierzęconej tępoty w żołnierzu.”

“Ostatnią perwersją stylu” jak pisze Adorno “jest uniwersalna nekrofilia, którą wkrótce trudno już będzie odróżnić od normalności, będącej jej przedmiotem – od tego, co utrwaliło się w konwenansach muzyki jako jej druga natura.” Nekrofilia jako zaburzenie preferencji seksualnych, to stan, w którym bodźcem stymulującym seksualnie mogą być jedynie ludzkie zwłoki. Skłonność ta może być jednak generalizowana do wszystkich obiektów, które danej jednostce kojarzą się ze śmiercią bądź zwłokami (np. śpiące osoby).

W ten sposób Szkoła Frankfurcka określiła dezintegrację

jednostki jako estetyczną formułę artystyczną, spajającą całość kultury i jak dodał Adorno "Pożegnalnym trikiem człowieka skądinąd wytwornie rezygnującego z wszelkich nadzwyczajności jest intronizacja antyświadomego destruktywizmu w roli świadomego konstruktywizmu." (...) "Muzyka musi zrezygnować z aspiracji do tego, by stać się obrazem – choćby tragicznym – prawdziwego życia. Zaczyna natomiast ucieleśniać myśl o tym, że życia już nie ma."

PODSUMOWANIE

Omówione powyżej zagadnienia opracowywane przez twórców Szkoły Frankfurckiej, są jedynie małym wycinkiem ich dzieł. Nie sposób przedstawić je wszystkie w takim artykule. Niemniej jednak generalny zasięg i wpływ Szkoły wydaje się być oczywisty, nie tylko jako filozoficzna abstrakcja ale jako realny obraz obecnej kultury emanującej z Hollywood, która zdominowała cały świat. Gdziekolwiek spojrzymy na świecie sztuka, film, muzyka, literatura, nauka i cała kultura państw narodowych poddane są ciągłym, skażającym zmianom w ramach "rewolucji kulturalnej", lub jak to określa amerykańska armia "wojny kulturowej". Wszystkie kraje są skażone, jedyna różnica polega na zaawansowaniu implementacji zmian kulturowych wyznaczonych prawie sto lat temu.

To co obecnie możemy obserwować w Polsce to m.in. promocja homoseksualizmu, pedofilii, rozwodów, konfliktów rodzinnych, atak na instytucję rodziny, odbieranie dzieci rodzicom, zmiany postaw małżonków (kobieta ma być dominująca, mężczyzna ma zająć się domem), promocja aborcji, promocja spożywania narkotyków, promocja antykoncepcji w każdym sklepie spożywczym (często obok cukierków dla dzieci), wulgaryzacja stosunków kobieta-mężczyzna i międzyludzkich, promocja hedonizmu, singli, atak na język i jego minimalizacja, atak na edukację, promocja satanizmu, zaprzeczenie wartościom chrześcijańskim i narodowym.

To co możemy obecnie obserwować w różnych krajach na świecie

to oprócz wymienionych powyżej zjawisk, widzimy promocję pedofilii, sadomasochizmu, zmian płci, promocję pornografii w mediach głównego nurtu, edukację śmierci, początki promocji nekrofilii (podawanie narkotyków i gwałty na nieprzytomnych ludziach), zoofilii i kanibalizmu, promocje eutanazji, aborcji do kilku lat po urodzeniu, legalizacji masturbacji publicznej, minimalizację języka (głównie przez systemy komunikacyjne), promocja satanizmu i okultyzmu, promocja modyfikacji genetycznej ludzi i hybrydyzacji (eugeniki), promocję przez rządy USA i W. Brytanii przyjęcia przez wszystkie kraje na świecie homoseksualizmu jak istotnego elementu demokracji, wyraźne jest również wdrażanie zielonej etyki/religii.

Patrząc na promocję tematów wśród dzieci, czyli pokolenia które wejdzie w dorosłość za mniej więcej dekadę bardzo wyraźny jest trend promocji i normalizacji śmierci oraz zmian genetycznych. Promuje się lalki trupy, zombi, wampiry, mutanty (pół ludzie pół zwierzęta), demony, komiksy gdzie bohaterami są transseksualiści, promuje się ubrania i inne przedmioty zawierające symbole i odniesienia do śmierci. Promuje się również ekologiczną etykę mającą zatrzymać wewnętrzny pęd człowieka do dominacji nad naturą. Tematy kiedyś zastrzeżone dla dorosłych dzisiaj trafiają w pełnym swym zasięgu do gimnazjalistów, jeśli nie wcześniej.

Skażone są wszystkie media- telewizja, radio, internet, gazety, książki, reklamy i miejskie billboardy. W pewnym sensie nie da się uciec przed wszechobecną degeneracją i dekadentyzmem, który już dawno porzucił swój intelektualizm i stał się wulgarnym kiczem dnia codziennego.

Jeśli nic nie uda się z tym zrobić świat prowadzony z rozmysłem w tym kierunku zniszczy kultury i tożsamość wszystkich krajów narodowych tworząc na ich zgliszczach nowe szersze formy, takie jak Unia Europejska i finalnie oczekiwany przez wszystkich komunistów i elity tego świata Rząd światowy.

Obserwując otaczającą kulturę wchodzimy obecnie w ostatnie

fazy zdefiniowanej przez Adorno globalnej rewolucji kulturalnej (prawdopodobnie 1-2 dekady zmian). Po skażeniu wartości zachodniej cywilizacji i doprowadzeniu do sytuacji w której życie nie będzie już możliwe, stanie się realne wprowadzenie globalnej dyktatury, nowej kultury i nowego człowieka.

Źródło: PrisonPlanet.pl

BIBLIOGRAFIA

1. „The Frankfurt School: Its History, Theories, and Political Significance”, Wiggershaus, Rolf.; Robertson, Michael, MIT Press 1995.
2. „Filozofia nowej muzyki”, Theodor W Adorno, PIW 1977.
3. „Transparencies on Film”, Theodor W Adorno.
4. „Correspondence with Benjamin”, Theodor W Adorno.
5. „How to look at television”, Theodor W Adorno.
6. „The dialectical imagination”, Martin Jay, Heinemann, 1973.
7. □“Fire in the Minds of Men: Origins of the Revolutionary Faith□”, James H. Billington, 1980.